№ 122. Rok X. SOSNOWIEC — środa 4 czerwca 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1.50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmentowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk.1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odniesieniem rocznie m. 42.00 — półrocznie m. 21.00—kwartalnie m. 10.50—miesięcznie m. 3.50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

W piątek, dnia 30 maja umarł w Dąbrowie

ś. p.

Józef Stroiński

urzędnik banku

i tamże dnia 1 czerwca pochowany został.

W zmarłym tracimy dzielnego pracownika i zacnego człowieka. Pamięć o nim na zawsze zachowaną będzie.

Bank Handlowy w Warszawie, oddział w Będzinie.

Dnia 30 maja, po ciężkich cierpieniach, zmarł w Dąbrowie

ś. p.

Józef Stroiński

urzędnik Banku Handlowego w Warszawie, Oddziału w Będzinie, przeżywszy lat 28

Przedwcześnie zmarły nasz kolega przez zalety swego charakteru pozostanie nam w żywej pamięci.

Cześć Jego popiołom!

Współpracownicy Banku Handlowego w Warszawie, Oddziału w Będzinie.

KINO Zacisze

Od 3 do 9 czerwca 1919 roku.

Koronny djament

pełna humoru farsa w 5 cz. osnuta na tle stosunków haremowych w doskonałym wykonaniu artystów duńskich.

Nad program. Francuska łódź podwodna „Z".

UWAGA. Początek o godz. 5, w niedzielę i święta o 4-ej.

TEATR KINO-OAZA w Sosnowcu.

Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony.

Od 2 go czerwca 1919 r.

Dla odkupienia winy...

wybitny dramat życiowy w 5 aktach.

Z wybitnym ALWINEM NEUSS w roli głównej.

Początek przedstawień — o godz. 6, w niedzielę i święta — o godz. 3

Naczelnemu Lekarzowi Będzińskiego Okr. Wojsk. kapitanowi Dr. Władysławowi Bandrowskiemu i kapit. lek. Dr. Sołtysikowi dziękuję z całego serca za pełną poświęcenia, z wytężeniem całej wiedzy lekarskiej zastosowaną pomoc i opiekę w uratowaniu mej żony z ciężkiej i niebezpiecznej choroby.

Mieczysław Blezień
pporucznik W. P.

Będzin, dnia 1 czerwca 1919 r.

Dentysta J. Szafensztein powrócił.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie wprawianie zębów bez podniebienia, złote korony.

ul. Modrzejowska Nr. 3.

Likwidacja wojny światowej.

W przededniu rozstrzygnięć.

Każdej chwili należy się spodziewać ogłoszenia odpowiedzi ententy na kontrpropozycje niemieckie. Odpowiedź ta będzie miała charakter ultimatum, poczym niemcy będą zmuszone do ostatecznej decyzji:

podpisać lub odrzucić.

Rzeczą jest niemal pewną, że „urzędowo" Niemcy traktat pokojowy podpiszą, nieurzędowo jednak będą się starały przeszkodzić wszelkimi sposobami wykonaniu traktatu, zwłaszcza tych jego części, które dotyczą Polski.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość telegraficzną z Wrocławia o powołaniu komitetu z 40 osób, który wyłonił z pośród siebie dyrektorjat (z 5 osób) dla zorganizowania na Śląsku

czynnej obrony

przed wtargnięciem polaków,

Wśród otrzymanych przez nas dziś w nocy depesz agencyjnych jedna donosi, iż rząd niemiecki wzywa ludność prowincji wschodnich, by rozwagą i stanowczym wystąpieniem przeciwdziałały oderwaniu Górnego Śląska, Prus, Gdańska i Kłajpedy od Niemiec.

Zestawienie tych dwuch telegramów uświadamia nas już dostatecznie o zamiarach niemców. Zresztą my tu, na pograniczu, wiemy bo widzimy na własne oczy, i słyszymy takie rzeczy o których telegramy zazwyczaj milczą.

W pierwszym rzędzie zaznaczyć musimy, iż tajemnica huków codziennych przestaje być tajemnicą.

Oto niemcy psują

tory kolejowe i mosty

na Górnym Śląsku, by utrudnić lub zgoła uniemożliwić nam szybkie zajęcie naszej własności z jednej strony, a z drugiej—zapewnić sobie spokojny rabunek wszystkiego, co się ze Śląska da wywieźć.

Jednocześnie z wysadzaniem bocznic, mostów i wiaduktów, odbywa się przygotowywanie powstania ludności cywilnej

za pomocą maskarady,

polegającej na przebieraniu żołnierzy „grentzschutzu" w ubrania cywilne.

Onegdaj manipulacja ta odbywała się na samej granicy za Milowicami.

Ludność widziała na własne oczy, jak podjechało

KINO
Sfinks
w Sosnowcu.

Tylko 2 dni, poniedziałek 2 i wtorek 3 czerwca.
Przygody słynnego amerykańskiego detektywa JOE JENKINS
„Czarna kula” czyli Walka o kobietę
cyrkowy dramat w 6 częściach.
1) Tajemnicze zabójstwo cyrkowe. 2) Cień mordercy. 3) Z za kulis cyrku. 4. Walka o kobietę. 5) Detektyw na tropie. 6) Śmierć winowajcy.

kilka wozów z ubraniami cywilnymi pod domek „grentzschutzu”, którego członkowie

przebierali się na poczekaniu,

a ubrania wojskowe składali na wozach. Wozy te przywiozły jednocześnie broń i amunicję dla „ludności cywilnej“!

Wiadomości, które tu podajemy zdają się świadczyć, iż niemcy przygotowują się wyłącznie

do walki obronnej,

gdyż w razie przeciwnym aniby nie psuli komunikacji na Śląsku, ani też nie urządzali maskarady, przebierając żołnierzy po cywilnemu.

Zresztą i ruchy wojska na Górnym Śląsku potwierdzają przypuszczenie nasze, że nie niemcy do Zagłębia,

lecz my na Śląsk

iść musimy, by odebrać, to co się nam należy.

Wiadomość ta pocieszy zapewne tych tchórzów, którzy mieli zamiar zbierać manatki, by wyjechać z Zagłębia i wpłynie na zaniechanie ucieczki, która mogłaby wprowadzić pewnego rodzaju zamęt w naszym życiu.

Dni, a może nawet godziny najbliższe przekonają nas ostatecznie czy informacje, zebrane przez nas, odpowiadają rzeczywistości. Podajemy je nie tyle dla wykazania swej wszechwiedzy, ile dla uspokojenia dalszej okolicy, gdzie od dni kilku rozsiewane są plotki

o zajęciu Zagłębia

przez wojska niemieckie, o walkach i t. p.

Z Olkusza naprzykład, ludzie boją się wyruszyć do Sosnowca, gdzie „krew się leje i armaty grają“!

(s.)

Niemieckie kontrpropozycje znalazły chłodne przyjęcie w prasie angielskiej, która zwraca uwagę na fakt, że Niemcy starannie omijają groźbę, że traktatu nie podpiszą. Niemieckie pretensje są rozpatrywane w krótkości i wskazują jasno, że Niemcy w dalszym ciągu nie zdają sobie sprawy z sytuacji.

Sprzymierzeni nie zamierzają zmienić swego zdania co do zarządzeń terytorjalnych, dostarczenia gwarancji, skrócenie czasu trwania okupacji lub zmiany warunków poddania się.

W najbliższych dniach powraca do Warszawy z Paryża jen. Henrys, który jak wiadomo ma za zadanie zorganizowanie w Polsce pomocy w technicznym wyszkoleniu naszej młodej armji.

Pobyt wielce nam życzliwego jen. Henrysa w Paryżu posunął sprawę tę znacznie naprzód tak, iż przyjedzie on prawdopodobnie już wraz z zastępem oficerów, którzy będą współdziałali z czynnikami polskimi w technicznym wyszkoleniu armji.

Jen. Henrys konferował w sprawach polskich w Paryżu z szeregiem kierujących osobistości politycznych, między innymi miał dłuższą konferencję z Lloydem Georgem.

Jak się dowiadujemy, jen. Henrys liczy się poważnie z możliwością zbrojnego starcia na granicy polsko niemieckiej. Wobec tej ewentualności misja jego nabiera szczególniejszego znaczenia.

Nie w Wersalu, to w Berlinie!

Lloyd George, który odwiedził wojska angielskie pod Amiens wygłosił podczas uroczystości wojskowej przemowę, w której między innymi oświadczył:

„Niemcy mówią, że pokoju nie podpiszą. Na to odpowiemy im tak:

Moi Panowie! Pokój podpiszemy. A jeżeli to się nie stanie w Wersalu, to zrobimy to w Berlinie. My, naczelnicy rządów oczywiście tam nie pójdziemy, ale wiemy, że tam pójdzie nasza armja, dlatego nie ustąpimy w żadnym punkcie. Nasz traktat pokojowy musi być Niemcom narzucony, gdyż od tego zależy przyszłość świata“.

Uzupełnieniem powyższych słów Lloyda George'a jest oświadczenie, złożone przez ministra wojny Churchilla w izbie gmin, który powiedział, że nadeszła chwila ostatniego rozstrzygnięcia, a państwa koalicji są na ten wypadek w zupełności przygotowane. Nad Renem stoi cała armja w pogotowiu do marszu.

Oczekuje ona tylko rozkazu, aby podjąć pochód.

Odezwa rządu niemieckiego.

Warszawa, 2 czerwca. (P. A. T.)

Nauen. Radio st. warszawskiej. Rząd niemiecki wzywa ludność prowincji wschodnich, by rozwagą i stanowczym wystąpieniem przeciwdziałała oderwaniu G. Śląska, Prus Zachodnich, Gdańska i Kłajpedy.

Plebiscyt w sprawie wojny.

Berlin, 2 czerwca. (Tel. własny.)

Biuro Wolffa donosi, że wydany 21 maja przez naczelne dowództwo niemiecki okólnik z zapytaniem, jak się zapatruje ludność na podjęcie nowej wojny, został na telegraficzny rozkaz rządu skonfiskowany.

Rząd liczy na spełnienie swych życzeń, zawartych w kontrpropozycjach i nie zamierza sięgać do oręża. Ponadto będzie się starał, nie dać się wprowadzić w błąd co do swych zadań w prowincjach wschodnich.

Paryż, 2 czerwca.

Havas. „Petit Journal“ donosi: Niemcy zachowują dla nas ostatni jeszcze manewr, a mianowicie referendum.

Oświadczają oni, że hr. Brockdorff Rantzau jest upoważniony do podpisania traktatu pokojowego z zastrzeżeniem podpisania go po — plebiscycie.

Ofensywa polska?

Berlin, 3 czerwca. (Tel. własny.)

Pisma niemieckie zamieszczają alarmujące wieści o rozpoczęciu ofensywy polskiej (!?). Na całym froncie polskim mają się toczyć żywe walki patroli, a w wielu miejscach przyszło rzekomo do ostrych starć. Straty niemców obejmują 1 oficera i 3 żołnierzy (!). (Te cyfry świadczą najlepiej, że o polskiej ofensywie niema mowy, a niemieckie alarmy mają za celu podniesienie ducha bojowego wśród hakaty. — Przyp. red.)

Niemcy naradzają się.

Berlin, 2 czerwca.

Radiotelegram stacji poznańskiej:

Posłowie z wszystkich stronnictw niemieckich zostali zaproszeni telegraficznie do Berlina, gdzie odbywają się ważne narady.

Berlin, 2 czerwca.

Radiotelegram stacji poznańskiej:

Pisma niemieckie stwierdzają, że usiłowania wojsk polskich obsadzenia ziem, przyznanych polakom, napotka na nieugięty opór ludności.

Zamiast cenzury.

Szanowny Panie Redaktorze!

Warunki chwili obecnej wymagają więcej, niż kiedykolwiek, ostrożnego i opartego na źródłach informowania ogółu o sprawach, związanych z wojskiem. Prasa nasza, zawsze pełna obywatelskich pobudek, nie szczędzi nam swej życzliwości, troski i opieki. Ostatnimi jednak czasy tu i owdzie na łamach niektórych pism ukazywać się poczęły wiadomości, oparte na przypuszczeniach i wersjach, budzące zamęt i niepokój, lub też informacje przesadne i nie odpowiadające rzeczywistości, a rzucające niekorzystne światło na poszczególne urzędy i osoby wojskowe. Z tego też względu pozwalam sobie zwrócić się do szanownej prasy naszej i jej szanownych przedstawicieli z gorącą prośbą o niezamieszczanie wiadomości niesprawdzonych czy wątpliwych, komunikując jednocześnie, iż ministerjum spraw wojskowych chętnie zawsze służyć będzie szczerą odpowiedzią na wszelkie kierowane zapytania.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

(—) Józef Leśniewski, gen. por.
minister spraw wojskowych.
Warszawa, 30 maja 1919 r.

(W każdym innym państwie, gdyby się znalazło w okolicznościach takich, jak my, wprowadzonoby cenzurę. U nas p. minister spraw wojskowych apeluje do uczuć patrjotycznych prasy. Apel ten nie pozostanie bez wyniku i nawet pisma krakowskie zechcą zapewne powściągnąć swe zapędy i przestaną ogłaszać wieści, na które wróg oczekuje z upragnieniem. Dość powiedzieć, że taki kurjerek krakowski podał onegdaj wiadomość, gdzie jest główna kwatera Hallera! przyp. red.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w środę 4 b. m. Kwiryna.
Jutro w czwartek 5 b. m. Bonifacego.

Wschód słońca g. 3 m. 44
Zachód „ g. 8 m. 13.

Ogólna.

Wyprawa kolejarzy do Paryża. Dyrekcja kolejowa warszawska wysyła w tych dniach do Paryża, w dwu partjach, 50 drużyn parowozowych po odbiór zakupionych tam parowozów.

Wszystkie dyrekcje depo nadesłać mają do d. 5 czerwca wykazy imienne maszynistów i pomocników, pragnących wyjechać do Paryża.

Z Częstochowy wybranych ma być 14 drużyn i 1 zapasowa, z Łodzi 9 drużyn i 1 zapasowa, z Warszawy 21 i 2 zapasowe, z Siedlec 6 drużyn.

Pierwszeństwo do wyjazdu mają mieć kandydaci w sile wieku, z nienaganną przeszłością, za których dyrekcja może całkowicie ręczyć, przytym znający język niemiecki lub francuski.

Wysyłani kolejarze, oprócz płacy normalnej dla rodzin, otrzymają dodatkowo około połowy pensji na wyekwipowanie i 25 fr. djet dziennych, co wyniesie według dzisiejszego kursu około 60 mk. dziennie.

Wspomniane drużyny wyjadą prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Zaznaczyć należy, że z ramienia władz polskich bawią we Francji w celu zakupu parowozów i maszyn warsztatowych dla kolei polskich: inż. Janiszewski, jen. Roman Majewski, inż. Holtrop i p. Kolszewski.

Normy cukru.

Wydział ministerjum aprowizacji komunikuje: Wobec wciąż nowych obszarów do zaprowjantowania, wzrastającej liczebności armji zwiększającej się ciągle ilości robotników ciężko pracujących, znacznej ilości emigrantów i jeńców, którzy powrócili do kraju przy nader ograniczonych zapasach cukru i trudnościach technicznych wprowadzenia w jak najkrótszym czasie dostatecznej ilości cukru z za granicy, niemożliwe jest utrzymanie nadal dotychczasowej normy cukru.

Ministerjum aprowizacji wprowadza tedy dla byłego Królestwa kongresowego i Galicji następujące normy cukru:

Dla miast: Warszawy, Łodzi, Lwowa i Krakowa po trzy czwarte funta (300 gr.) na okres dwutygodniowy, dla mieszkańca na okres dwutygodniowy, dla ludności pozostałych miast z ilością po nad 8 000 mieszkańców po półtora funta (600 gr.) na mieszkańca miesięcznie. — Dla ludności wsi i miasteczek po pół funta (200 gr.) miesięcznie.

Normy powyższe obowiązywać mają od chwili rozpoczęcia najbliższych 2-tygodniowych okresów aprowizacyjnych w Warszawie i Łodzi, a od 1 czerwca w pozostałych powiatach kraju.

W miejscach publicznych jak cukiernie, kawiarnie, restauracje i bufety stacyjne podawanie cukru jako środka słodzącego z dniem 16 czerwca zostaje wzbroniony. Dozwala się natomiast używania na powyższy cel sacharyny.

Z Sosnowca.

Wybuchy na G. Śląsku. Nocy dzisiejszej dochodziły nas tylko słabe odgłosy wybuchów z Górnego Śląska, co świadczy, że niemcy robotę burzącą prowadzą już w znacznej odległości od granicy.

Uciekinierzy. W dniu 21-ym maja na stacji w Sosnowcu zarządzono rewizję przybyłych koleją młodzieńców żydowskich z Łodzi. Po przeprowadzeniu korespondencji z tamtejszymi władzami okazało się, że uciekali oni przed poborem. Obecnie odesłano ich do Łodzi i oddano w ręce policji tamtejszej.

Takiej samej rewizji i z dobrym skutkiem dokonano w tymże dniu w Częstochowie.

Donoszą o tym pisma łódzkie.

Z frontu lwowskiego dochodzą nas wieści, iż wszelkie opowiadania o szalonych stratach batalionu, który kwaterował w Sosnowcu, są nieprawdziwe. Podczas gorących walk zginęło 2 oficerów, co zaś do komendanta kap. Fijałkowskiego, to nie odniósł on żadnej rany.

Koło opieki nad żołnierzem polskim składa podziękowanie Związkowi dozorców górniczo-hutniczych za wpłacone 30 proc. od dochodu z przedstawienia w dniu 25 maja mk. 86 i ze sprzedaży programów mk. 17 fen. 50 oraz p. Kamińskiej za 30 funt. cukru dla gospody i p. Zofji Nawrotównie za 1 pled.

Aeroplan niemiecki znów szybował dzisiaj nad Sosnowcem. Wycieczki te bez przygód odbywać się będą zapewne jeszcze dni kilka.

Cudotwórca Kordjan obiecywał publiczności frwanie kapeluszy po widowni i tym podobne cuda. Naiwni wypełnili teatr po brzegi. Zamiast kapeluszy frwały marki z kieszeni przybyłych do kabzy Kordjana, który zachęcony powodzeniem, przybędzie zapewne do Sosnowca na stałe.

Gniazdo przemytników. Na ulicy Wysokiej stoi dom przy drodze granicznej p. Kaczorowskiego, w tym domu mieszkają przemytnicy i od tego domu prowadzi ścieżka do rzeki granicznej.

Na rzece tej jest ława, którą często zabierają z sobą przemytnicy.

Stale trudnią się tam przemytnictwem: Niemczyk, Sztajer, Serbjan Kazimierz, Ugacz Adam, Dobosz i wielu innych.

W stronę kop. Milowice znajduje się dom Tow. sosnowiec-

Podziękowanie.

Strapieni rodzice zmarłego tragiczną śmiercią jedynego syna swego

ś. p. Tadeusza

wyrażają głęboką wdzięczność czcigodnemu Duchowieństwu, Wpp. Doktorom za ratunek, zacnym przyjaciołom, Kolegom, Nauczycielstwu szkół chrześcijańskich i żydowskich, harcerzom i harcerkom, kolegom zmarłego, młodzieży, chórom, wszystkim wam za kwiaty i wieńce, za wasze serca którzyście okazali nam tyle współczucia, oraz tym wszystkim, którzy tłumnie oddali zmarłemu ostatnią posługę — składamy z głębi serca płynące podziękowanie.

Zygmunt i Emilja Ruskowie.

kiego, w tym domu ukrywają się stale przemytnicy; należałoby z tych domów usunąć podejrzanych ptaszków i wywieść ich o kilkanaście wiorst od granicy.

Ludzie, którzy pracują w polach powinni mieć odpowiednie przepustki, gdyż udają oni, jakoby szli do pracy, a przy tej sposobności przemycają artykuły żywnościowe za granicę. Często się zdarza, iż przemytnik opowiada żołnierzowi i bawi go, a z drugiej strony przechodzą jego koledzy. Dzieje się to najwięcej w godzinach rannych między 4 tą a 6 tą.

Przy ul. Dalekiej przemytnicy gnieżdżą się w domu Łabusia.

Wieści z Ojcowa. Ojców, uważany słusznie za letnisko Zagłębia, zaczyna się powoli zaludniać. Sezon bieżący zapowiada się świetnie pod każdym względem, a zwłaszcza pod względem.. żołądka.

Dzięki szczelnemu zamknięciu granicy ceny nabiału spadły o 50 procentów, ceny mięsa, słoniny, mąki obniżyły się w tym samym stosunku, a ponieważ urodzaje zapowiadają się świetnie, więc utrzymanie w Ojcowie będzie w róku bieżącym b. tanie.

Sosnowiczanin, p. Władysław Nowacki, otworzył w Ojcowie naprzeciwko parku, a więc w najlepszym punkcie „Cukiernię lwowską", urządzoną z niezwykłym komfortem. Weranda tonie w powodzi kwiecia.

W cukierni tej zbiera się cała śmietanka miejscowa.

Przy tej cukierni założony niedawno Związek rzeźbiarzy z artystą rzeźb. Widuchowskim na czele otworzył swój skład pamiątek z Ojcowa.

Przyczyny drożyzny.

„Temps" z dnia 18 b. m. zawiera godne powtórzenia uwagi o powodach drożyzny:

„Drożyzna życia podczas wojny była usprawiedliwiona przez konieczności obrony, której powinny być poświęcone wszelkie wysiłki i oddane prawie całkowicie wszelkie środki produkcji i transportu. Od chwili jednak zaprzestania kroków wojennych, a przynajmniej od chwili podpisania rozejmu, spodziewano się, że dzięki stopniowemu powrotowi do życia normalnego zaznaczy się równolegle i dosyć prędko obniżenie cen wszystkich przedmiotów mniej lub więcej koniecznych do życia ludzkiego.

„Niestety, tak nie jest. Ograniczenia pozostały, przyzwyczajenie do panowania, którego nabywa się przez wykonywanie władzy, tkwi jeszcze żywo w kołach rządowych; podwyższenie nadmierne podczas wojny zarobków ludzi zmobilizowanych poza frontem; wydatki nadmierne przez to wywołane; chciwość handlarzy, zdecydowanych jaknajdłużej korzystać ze współzawodnictwa nabywców; wreszcie środek, zyskany przez przywódców konfederacji powszechnej pracy (francuski syndykat związków zawodowych) w tym nadmiernym podwyższaniu cen do energicznego przeprowadzenia kampanji—wysokie zarobki, które, ich zdaniem, mają następnie pozostać pomimo obniżania cen —wszystkie te przyczyny współdziałały w utrzymaniu drożyzny życia, drożyzny daleko większej niż w Anglji lub w Stanach Zjednoczonych."

A zatym zupełnie to samo, co u nas. Jednakowe przyczyny musiały wywołać jednakowe skutki. Jakież środki zaradcze przeciwko tej klęsce proponuje poważny organ paryski?

Oto, poprostu, zniesienie wszelkich ograniczeń dla handlu.

„Z takimi to — pisze — warunkami wyjątkowo niekorzystnymi we Francji mają walczyć przedewszystkim władze publiczne. W jaki sposób? Przez umożliwienie współzawodnictwa, a nawet przez jego ułatwienie na wszystkich polach wytwórczości, dla korzyści wszystkich, zamiast ograniczenia jej na rzecz niewielu uprzywilejowanych, jak tego żądał właśnie jeden z posłów, motywując swój wniosek o zakończenie wojennego systemu ekonomicznego.

„Pozwólmy przywieźć do Francji wszelkie materjały potrzebne do jej odżywienia, albo też dla przemysłu przetwórczego."

Tak jest. „Umożliwienie współzawodnictwa, a nawet jego ułatwienie", zamiast tolerowania osiągania zysków przez jednostki ze szkodą ogółu, jak i nieupieranie się przy dyktaturze aprowizacji, dającej pole do ogromnych nadużyć, a nie będącej w stanie podołać zadaniu i wywołującej groźne, coraz bardziej wzmagające się wrzenie wśród ludności — oto środki, które należałoby zastosować jaknajprędzej u nas, stokroć bardziej niż we Francji, gdzie zniesiono już cały szereg rozmaitych ograniczeń i zakazów.

Z kraju.

Poświęcenie kościoła w Chełmie. Ks. biskup Fulman dokonał poświęcenia kościoła, przemienionego z soboru na świątynię katolicką. Chełm i okolica uczciły ten dzień uroczyście. Po uroczystości odbyła się procesja przy udziale dziesięciu tysięcy ludzi. Ksiądz biskup bawił dwa dni w Chełmie i zatrzyma się dłużej w powiecie celem objazdu parafji wraz z misjonarzami.

Śledztwo w sprawie nadużyć poborowych w Piotrkowie toczy się w dalszym ciągu. Prowadzi je sędzia śledczy p. Nowachowicz. W związku z tą aferą aresztowano w Łodzi kilkunastu poborowych, których onegdaj odstawiły organy policji kryminalnej do Piotrkowa.

„Dziennik Narodowy" dowiaduje się, że dr. Bogdanowicz wystosował do naczelnego wodza obszerne pismo, w którym, przyznając się do winy, prosi go o zdegradowanie i wysłanie na front w charakterze szeregowca sanitarjusza.

Polskie pociągi pancerne. Odbyła się w Poznaniu na dworcu przed dawnym pawilonem cesarskim uroczystość poświęcenia pierwszych polskich pociągów pancernych, zbudowanych w Wielkopolsce. W uroczystości brali udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz tysiączne rzesze ludzi, tudzież kilku członków misji ententy. Ceremonji poświęcenia dokonał dziekan wojska polskiego ks. Dykiert, nadając pociągom miana „Danuty" i „Rzepichy". Zaznaczyć należy, że pociągi te zbudowane są przez siły miejscowe. Zebrani wznosili okrzyki na cześć pracowników, którzy pracowali dniami i nocami, ażeby szybko dokonać tego dzieła.

Szkoła miernicza w Kielcach.

Staraniem Komisji ziemskiej okręgowej w Kielcach od lipca r. b. ma powstać szkoła dla przygotowania mierników, brak których bardzo daje się odczuwać w kraju, co do pewnego stopnia mógłby hamować przeprowadzenie reformy rolnej.

Szkoła powstaje już od lipca r. b.; słuchacze będą przyjmowani na podstawie egzaminów wstępnych w zakresie 4 klas szkół średnich; wiek wymagany 18—35 lat.

Wszyscy słuchacze pobierać będą stypendjum w wysokości 200 mk. miesięcznie. Kursy trwać będą jedenaście miesięcy. Po ukończeniu kursów słuchacze otrzymują posady rządowe pomocników geometrów z pensją 500 marek miesięcznie.

W ciągu dwóch następnych okresów zimowych dla pomocników geometrów będą zorganizowane kursy uzupełniające, po ukończeniu których słuchacze uzyskają stopień geometry.

Podania od kandydatów należy składać do kancelarji Komisji ziemskiej okręgowej w Kielcach (ul. Mickiewicza № 2).

Ohydna zbrodnia.

W „Straży Polskiej" czytamy:

We wtorek, dnia 27 bm., w godzinach południowych szeregowiec policji państwowej Stanisław Bednarek, idąc szosą brzezińską koło cmentarza żydowskiego, usłyszał krzyk i szamotanie się. Zaciekawiony wszedł na cmentarz i na jednym z grobów zauważył 5 mężczyzn, którzy otoczyli młodą dziewczynę.

Chcąc rzecz zbadać p. Stanisław Bednarek ukrył się za nagrobkiem i czołgając się po ziemi, zbliżył się do gromady żydów na jakie 40 kroków i stąd obserwował, co ci żydzi z dziewczyną wyprawiali. Żydzi ci, siłą każdorazowo powalając swoją ofiarę na ziemię, po kolei dokonywali na niej aktu gwałtu w sposób zwierzęcy i bestjalski.

Po skończeniu swojej „pracy" zostawiwszy dziewczynę na miejscu, oprawcy owi udali się w stronę miasta, szosą brzezińską. Wówczas St. Bednarek wyszedł za nimi na szosę i wezwał zbrodniarzy do zatrzymania się, a gwizdkiem przywował najbliższy posterunek policji, który odstawił ich do XIV komisarjatu.

Tutaj śledztwo ustaliło, że zbrodniarze ci nazywają się: Icek Braun, Berek Brodaty, Abram Abramowicz, Gersz Wattmann i Moszek Brodaty i że ofiarą gwałtu jest 18 letnia dziewczyna, chrześcijanka Stanisława B.

Zbrodniarze przyznali się, że zwabili swoją ofiarę na cmentarz pod pozorem ofiarowania jej pracy i że tutaj dokonali na niej gwałtu. Badania lekarskie stwierdziły, że ofiara gwałtu była dziewicą.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 3 czerwca.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dn. 2 b. m.

Na wszystkich frontach bez zmiany.

Ukraińcy proszą o zawieszenie broni.

LWÓW. „Gazeta Lwowska" donosi:

Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, przybyli do miejsca postoju generała Hallera, komendanta armji operujących na wschodzie, ukraińscy parlamentarze z propozycją zawieszenia broni na froncie galicyjskim i przystąpienia do układów o rozejm, względnie o zakończenie sporu polsko-ukraińskiego.

Po oznajmieniu parlamentarzom warunków zawieszenia broni, które odpowiada naszemu obecnemu położeniu wojskowemu, ukraińscy delegaci 27 b. m. rano udali się osobnym pociągiem w drogę powrotną do miejsca pobytu ukraińskiej naczelnej komendy.

Przed kilku zaś dniami przybyli do generała Hallera również parlamentarze ukraińskiej naczelnej komendy wojsk Wielkiej Ukrainy w sprawie zawieszenia broni i zawarcia przymierza przeciw wspólnemu wrogowi — bolszewikom.

Tak wschodnia, jak i zachodnia Ukraina starają się więc nawiązać z nami rokowania.

Jak mówią, polska komenda armji operującej skłonna jest zawrzeć tego rodzaju zawieszenie broni, o ile ukraińcy galicyjscy zgodzą się na podane warunki.

Dr. ANDRZEJ HEJMAN
chor. uszu, nosa i gardła
SOSNOWIEC, Kołłątaja № 10
(Mikołajewska)
od 4 — 6 pp.

Ważne dla Kopalń
KARBID
Ważne dla Hut i Fabryk
„TOWARZYSTWO KARBIDOWE"
w Wiedniu.
Sprzedaż centralna z fabryk własnych karbidu:
JAJCE—LANDECK—LEND—MATREI—MERAN—SEBENICO—ALMISSA
Jeneralne przedstawicielstwo na całą Polskę
Ważne dla kopalń hut i fabryk
Karbid do oświetlenia acetylowego i spawania
Dom Handlowo-Przemysłowy ALEKSANDER GUTTMAN
WIEDEŃ I Krugerstr. 4
Warszawa: Biuro Centralne: Marszałkowska 130, tel. 67-61.
Składy; Aleje Jerozolimskie 54, tel. 109 25
Sprzedaż wagonowa i na bębny.
Dostawa z fabryk lub własnych składów w Wiedniu, Szczakowej i Warszawie.
Dostawa do krajów dawnej monarchji Austro-Węgierskiej.
Za dobroc towaru gwarantujemy.

Wybory w Poznaniu.

Poznań, 2 czerwca.
(P. A. T.)

Dotychczasowy wynik wyborów sejmowych zapowiada klęskę socjalistów.

Na listę kompromisową (narodowa) oddano 54 tysiące, a na listę socjalistyczną 4 tysiące głosów.

Wyniki na prowincji dotąd nie są znane.

Watykan a wojna.

Lyon, 2 czerwca.
(P. A. T.)

Watykan wyda „białą księgę", streszczającą jego stanowisko podczas wojny.

Z państwa mordów i grabieży.

Brak banknotów.

Moskwa, 2 czerwca.
(P. A. T.)

Z powodu braku banknotów zarządzono obieg czeków pomiędzy wszystkimi organizacjami sowieckimi.

Zaprzeczenie.

Moskwa, 2 czerwca.
(P. A. T.)

Bolszewicy zaprzeczają wiadomości o zajęciu Rygi.

Odpowiedź na kontrpropozycje.

Wiedeń, 2 czerwca.
(P. A. T)

Biuro kor. donosi z Berlina: „Deutsche Allg. Ztg." otrzymało z Paryża wiadomość, że według dzienników francuskich, odpowiedź sojuszników na kontrpropozycje niemieckie prawdopodobnie będzie dana w przyszłym tygodniu. Niemcy będą musieli w krótkim terminie dać na to odpowiedź.

Zajście w Warszawie na Pradze.

1 zabity — 6 rannych.

Warszawa, 2 czerwca.

Wczoraj pomiędzy godz. 8 a 10 wiecz. Praga była widownią krwawych zaburzeń. Za parkiem Zygmuntowskim na Pradze istnieje plac zabaw ludowych, gdzie sąbuśtawki i sala tańca.

Wczoraj nad wieczorem kilku żołnierzy, nie mogąc za taniec na sali zapłacić pół marki, zaczęli tańczyć na trawie. Do jednego z żołnierzy zwrócił się z uwagą policjant, prosząc go, aby tańczył na sali drewnianej. Zwolennik tańca nie usłuchał. Po krótkiej wymianie zdań

wynikła bójka

pomiędzy żołnierzem i policjantem. Na pomoc pierwszemu nadbiegło kilku kolegów jego, uczestników zabawy. Stojący wówczas na posterunku starszy wywiadowca urzędu śledczego, Antoni Ciechanowski, pospieszył z pomocą policjantowi, lecz zwiększający się każdą chwilą tłum, w którym przeważali cywilni, t. j. męty społeczne z nad Wisły, złodzieje oraz, jak twierdzi komisarz urzędu śledczego — komuniści po cywilnemu i przebrani za żołnierzy, rozbroili Ciechanowskiego, poczem pobili go kolbami i poranili bagnetami tak silnie, że wkrótce zmarł. Następnie wszyscy uczestnicy zajścia dążyli na ul. Zygmuntowską w kierunku mostu Kierbedzia, rozbrajając napotykanych po drodze policjantów. Zatrzymywano nawet tramwaje i wyciągano jadących policjantów.

Wchodzono również do mieszkań policjantów i zabierano rewolwery, bagnety i pałasze. Podczas tych zajść

ranni zostali funkcjonarjusze policji:

Alfons Rzeszotarski, Stanisław Paradowski i Henryk Kordalski, z 14 kom., Jan Urbański (12 kom.), Feliks Kulawiński (2 kom.) i Kazimierz Kucharski (24 kom.). Wszyscy znajdują się w szpitalu Przemienienia Pańskiego, ostatni policjant ciężko ranny. Nadto podczas rozbrajania pobito policjantów: Ludwika Pyzio (14 kom.) i Wacława Żochowskiego (24 kom.), którzy pełnili służbę w teatrze praskim. W chwili przybycia pociągu kolejki jabł.-wawerskiej rozbrojono 6 policjantów, którzy przyjechali tym pociągiem. Na wiadomość o rozbrojeniu i biciu policjantów pierwsi przyjechali komisarze urzędu śledczego z wywiadowcami.

Zajścia trwały od godziny 8 minut 15 do 10 wieczorem.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze".)

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Tadzika Ruska, Czesława Waszczyńska składa na głodne dzieci 10 mk.

Na skarb narodowy złożyli:

Janina Gwoździakówna 1 rb. srebr. i 2 kolczyki srebrne.

Jadwiga Kwiatkowska 6 mk. pap. — Antoni Witkowski za opóźnienie się do biura składa na skarb narodowy mk. 3.

Licytacja.

W dniu 6 czerwca 1919 o g. 11-ej rano w mieszkaniu p.

Henryka Prywera

przy ul. Małachowskiego № 16 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

2 maszyny do pisania,
2 biurka,
pianino,
zegar,
toaleta,
otomana.

Sosnowiec, d. 31. 5. 1919.
MAGISTRAT.

Tanio sprzedam drewniane podeszwy do sandałów wszystkie wielkości.
Krzemiński
Dąbrowa, Kościuszki № 10.

T-stwo Akcyjne Elektrowni Sosnowieckiej w Sosnowcu.

Rada Zarządzająca Towarzystwa ma zaszczyt zaprosić Pp. akcjonarjuszów na

zwykłe ogólne zebranie

mające się odbyć w Sosnowcu w dniu 27 czerwca 1919 r. o godz. 3 popołudniu w lokalu Sosnowieckiego Oddziału „Banku Handlowego w Warszawie".

Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1918;
2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1918,
3) Budżet na rok operacyjny 1919 i przyznanie środków, potrzebnych na prowadzenie ruchu i powiększenie zakładów,
4) Podwyższenie kapitału akcyjnego,
5) Wybory do Rady Zarządzającej,
6) Wybory do Komisji Rewizyjnej.

Prawo głosu na ogólnym zebraniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje lub wzamian za nie kwity depozytowe lub zastawnicze, świadczące o ich złożeniu, najpóźniej na 7 dni przed ogólnym zebraniem, t. j. do 20 czerwca 1919 r. włącznie, na ręce Zarządu w biurze Towarzystwa w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza № 11. Dowody te muszą pozostać w przechowaniu aż do ukończenia obrad ogólnego zebrania.

Do wystawienia kwitów depozytowych upoważnione są następujące banki:

1) Polska Krajowa Kasa pożyczkowa, oraz jej filje w Łodzi i Sosnowcu,
2) Bank Handlowy w Warszawie, oraz jego Oddziały w Łodzi i Sosnowcu,
3) Bank Dyskontowy Warszawski, w Warszawie.
4) „Bank Handlowy w Łodzi" w Łodzi.
5) Bank Kupiecki Łódzki w Łodzi

Na kwitach depozytowych podane być muszą numery akcji oraz imię, nazwisko i adres właściciela.

Sosnowiec, dn. 20 maja 1919 r.

PAPĘ i SMOŁĘ

sprzedaje tanio

Fabryka Papy, JAN GROSS

w SOSNOWCU — Małachowskiego № 30.

Skład PAPIERU K. RAJCHMANA,

dawn. w Dąbrowie,

został **przeniesiony**

do Będzina.

POLECA: Papiery pakowe, pergaminowe, kancelaryjne, kajetowe, tektury i wszelkie gatunki papierów dla drukarń oraz szpagat papierowy.

Kantor składu papieru mieści się: Będzin, ul. Kołłątaja l. 26 I piętro.
— Otwarty od godz. 9-ej do 12 m. 30 i od 3-ej do 4 m. 45. —

Gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie.

Egzaminy wstępne od 10 czerwca.
Zapisy między godz. 11 a 1 po poł.

Ubrania męskie
Palta „
Spodnie „
Spódnice

HURTOWO I DETALICZNIE
PO CENACH ZNIŻONYCH
poleca firma

N. Cukierman

SOSNOWIEC,
ul. Dekierta (Policyjna) 24.

Doktór Paweł Broniatowski

w Częstochowie,
ul. św. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatr — Paryskiego. —
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—6 pp.
Panie od 12 — 1-ej po poł.

Drobne ogłoszenia.

Angielskiego uczę metodą łatwą i praktyczną, załatwiam również korespondencję angielską. „Wiadomość w redakcji „Iskry".

Zaginął paszport na imię Abrama Arona Genendelmana, wydany przez władze niemieckie.

Urządzenie sklepowe i patent z powodu wyjazdu jest do sprzedania, od zaraz. Wiadomość ul. Wiejska № 18.

Szczenięta wyżły czystej krwi cztero miesieczne do sprzedania w Grodźcu. Wiadomość u Rządcy.

Zaginął paszport na imię Antoniny Chantkiewicz wydany przez władze niemieckie.

Dwaj uczniowie 6 kl szkoły handlowej lubelskiej poszukują kondycji. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec, lub drukarnia R. Monsiorskiego w Będzinie, plac 3 maja 3.

Udzielam lekcji gry fortepianowej, oraz przyjmuję zamówienia jako pianista Wiadomość w „Iskrze".

Do sprzedania stary papier (makulatury) w drukarni R. Monsiorskiego w Będzinie plac 3 maja 3.

Plac około dwunastu tysięcy łokci z zabudowaniami fabrycznemi ewentualnie i dworem mieszkalnym, połączeniem kolejowym, lub możliwością przeprowadzenia takowego, z prądem miejskim na miejscu, lub w pobliżu wydzierżawię, kupię. Oferty proszę składać do redakcji okazicielowi kwitu № 500.

Zaginęło świadectwo z ukończenia 8 klas szkoły realnej w Będzinie, na imię Jerzego Szwajcera.

Beczki po smarach kupujemy w większej ilości. Maruszewski i Pędzich, inżynierowie ul. Warszawska № 6.

Medalistka Warszawskiego gimnazjum przysposabia do szkół, udziela korepetycji, jak również francuskiej i niemieckiej konwersacji. Ostro-Górska № 18. I piętro, oficyna.

Pianistka, uczenica profesora Warszawskiego Konserwatorjum Antoniego Sygietyńskiego, udziela lekcji i przygotowuje do szkół muzycznych. Ostrogórska № 18, I piętro w oficynie.

Pokój umeblowany z odzielnym wejściem zaraz do wynajęcia. Ostro-Górska № 18. I piętro lewa oficyna.

Kursy buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Sosnowcu ul. Czysta 3. przyjmują zapisy w poniedziałki i piątki na nowy kurs do 4 czerwca r. b.

Zaginął paszport na imię Heleny Maślanki, wydany przez władze niemieckie.

Wyprawiam i kupuję skóry: lisie, wydry, tchórze, kuny, kozie, borsucz, zajęcze i królicze. Sosnowiec, 3-go Maja 10, Molicki.

Redaktor i wydawca Mansiorski. Drukarnia „Iskry"